

Nr 11
styczeń
2020

NASZA GMINA

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY GMINY JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

Dwumiesięcznik



W numerze:



Moja mała Ojczyzna - Mazanów

Złote Gody

Młodzieżowa Rada Miejska

Dzieje oświaty w Józefowie nad Wisłą

Gospodarowanie odpadami komunalnymi

MOJA MAŁA OJCZYZNA - MAZANÓW

Pierwsza historyczna wzmianka o Mazanowie pochodzi z 1425 roku. Na początku występowała nazwa Maschanow potem Massanow. Pisownia nazwy Mazanów ustaliła się w 1449 r. W XV w. Wilhelm dziedzic posiadłości dwuwioskowej Nieszawy i Mazanowa w 1469 r. rozdzielił włości między dwie córki: Nieszawę otrzymała Jadwiga, żona Jana Balickiego, Mazanów Elżbieta, żona Gniewosza. W XVI w. Mazanów należał do klucza grabowieckiego Sienińskich z Sienna. Abraham Sieniński dziedzic Mazanowa i Krasnego w 1614 r. w Prawnie, wsi, którą prawdopodobnie założył, ufundował drewniany kościół. On też podźwignął i uposażył w 2,5 łana pola istniejącą parafię. Fundator kościoła zobowiązał władze kościelne do otwarcia i prowadzenia szkółki dla miejscowych dzieci. Taka szkółka funkcjonowała przy kościele przez jakiś czas i była prowadzona przez bakałarza. Następni właściciele Mazanowa to Potoccy, do których należał klucz józefowski. Byli oni protektorami założonego przez nich klasztoru bernardynów w Józefowie. Na rzecz tego klasztoru obciążono dobra Mazanów ciężarami wniesionymi do księgi hipotecznej. Według tych nadań bernardynom z Józefowa należało się co roku: żyta miary polczyńskiej korcy 69, pszenicy pięknej kor. 20, pszenicy słodowej kor. 15, jęczmienia kor. 50, tatarski na krupy kor. 25, grochu kor. 15, jagieł kor. 4, owsa kor. 60, siemienia konopnego albo rzepaku na olej kor. 4, siemienia lnianego korzec 1, wina do mszy świętej antał jeden, wosku kamieni 4, toju kam. 7, ryb solonych beczkę 1, wieprzy karmnych 4, soli Rumówki beczek 4. albo soli Ruskiej beczek 12, masła fasek 4, serów kóp cztery, kapusty beczek 2, jarzyny różnej korcy 12, miodu praśnego ruskiego półbeczków 2, śledzi beczek 4, lnianego płótna półsetków 4, poczesnego płótna półsetków 2, konopnego płótna półsetków 4 i zgrzebnego płótna półsetków 2, a nadto gotowizną po 300 złp. na habity i po 200 złp. na mięso i korzenie, wreszcie prawo wolnego młewa we wszystkich młynach i wolnego wrębu w lasach. Wszystkie te obowiązki po skasowaniu klasztoru bernardynów w Józefowie w 1866 r. przeszły na własność skarbu. Dobra mazanowskie składały się wówczas: z folwarku Mazanów, wsi Chruślanki, Prawno, Graniczna, Pielgrzymka i Miłoszówka. W 1825r. hrabia Franciszek Ksawery Niesiołowski, generał powstania kościuszkowskiego nabył dobra Józefów od Rozalii Rzewuskiej właścicielki klucza opolsko-józefowskiego. W 1827 roku Mazanów liczył 37 domów i 219 mieszkańców. Po 1830 r. Niesiołowski buduje zakład metalurgiczny, o czym wspomina Kurier Lubelski z roku 1873. Zakład wyposażony był w ognisko fryserskie, miechy oraz kuźnie z młotami mechanicznymi napędzany mi kołami wodnymi. Zakład metalurgiczny rozbudował kolejny właściciel Mazanowa Jankiel Cukier z Lublina. Istniały tu dwie fryszerki żelaza z produkcją roczną 10 tys. centn., walcownia i pudlingarnia z produkcją do 35 tys. centn. Przy zakładzie funkcjonowała też tokarnia i gwoździarnia wyrabiające do 4 tys. centn. gwoździ.

W 1834 r. Mazanów od hrabiego Niesiołowskie kupuje na mocy aktu kupna-sprzedaży Antoni Sadkowski, a następnie za 200 tys. zł sprzedaje w 1838 r. Stefanowi Radziszewskiemu. W roku 1845 Mazanów nabywa Franciszek Żarski. W 1857 dobra mazanowskie zostały przejęte za długi z rak Żarskiego na rzecz Towarzystwa Kredytowego w Warszawie. W drodze licytacji Mazanów przechodzi na własność Chociszewskich, później Stopczyka aż odkupuje go Jankiel Cukier z Lublina, który jak wspomniano wcześniej rozbudował zakład metalurgiczny.

W 1872 r. zakład produkcji żelaza bankrutuje. Po jego upadku budynek przerobiono na papiernię, która istniała do 1883r. W papierni wyrabiano różne gatunki papieru, tektury i bibułkę do papierosów. Brak wody, pęknięcie kotła i inne niepowodzenia spowodowały zamknięcie fabryki ze stratą na około stu tysięcy rubli. Albert Klejn przemysłowiec warszawski, to kolejny właściciel Mazanowa, który w 1876 r. sprzedał dobra Kazimierze Złotnickiej, od niej później w 1879 r. nabyła Mazanów Emilia Bojarska za 66 tys. rubli. Rodzina Bojarskich nie potrafiła dobrze zarządzać majątkiem co doprowadziło do jego upadku. Po rodzinie Bojarskich pozostał jedynie ślad na cmentarzu w Prawnie w postaci kaplicy wzniesionej pod koniec XIX w., gdzie w podziemiach zostali pochowani członkowie tej rodziny. Od Bojarskich folwark Mazanów i Krasne nabył Karol Świerczewski. Karol z zawodu był geodetą, ukończył szkołę mierniczych i budowy mostów. Dobra mazanowskie miały wówczas obszar ok. 700 ha. Należały do nich stawy, las, łąki oraz ziemia orna. Świerczewscy posiadali wcześniej majątek na trasie Lublin - Kraśnik i za pieniądze z jego sprzedaży mogli nabyć Mazanów i Krasne. Rodziny Bojarskich i Świerczewskich przez jakiś czas utrzymywały bliższą znajomość, ale później kontakty się urwały z powodu zatargu. Małżeństwo Świerczewskich posiadało dwoje dzieci: Irenę i Stefana. W spadku po śmierci Karola Świerczewskiego w wyniku dziedziczenia dobra noszące nazwę „Krasne”, obszar wielkości 323 ha otrzymała córka Irena ze Świerczewskich Jabłońska. Mąż Ireny Stanisław był z zawodu lekarzem. W 1913 r. Stanisław Jabłoński został wcielony do armii rosyjskiej gdzie pracował jako lekarz. W czasie rewolucji przejęła go Armia Czerwona i tam też służył jako lekarz. Dzięki protekcji Trockiego Jabłoński zakończył służbę i wrócił do Polski do majątku Krasne. Tam zajął się razem z żoną zarządzaniem majątkiem, a zawód lekarza porzucił. Małżeństwo Jabłońskich było bezdzietne.

Stefan Świerczewski odziedziczył folwark Mazanów wielkości 363ha. W 1920 roku brał udział w wojnie z bolszewikami, nawet zdobył z kolegami ich pociąg pancerny, ale poza tym był człowiekiem o gołęmbim sercu i zamiłowaniu do kawałów, których znał setki i które opowiadał z figlarnym błyskiem w oku. W 1921 roku w folwarku Mazanowski mieszkało 157 osób, we wsi 319. Dnia 26 września 1923 roku zostaje podpisany pierwszy statut Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Mazanowie (zdjęcia poniżej)



Maria i Wojciech Świerczewscy oraz Krzysztof i Zofia Dąbrowscy w majątku Mazanów

przez: Waclawa Zawadzkiego, Władysława Sakławskiego Stanisława Stola, Feliksa Janeczko, Michała Maciubę, Michała Tłuścika, Waclawa Tłuścika, Wincentego Denka, Piotra Grzebyka, Jana Janeczko, Bronisława Cyrklera, Rutyne. W latach 1923-30 budowana jest strażnica.



W 1926 roku Stefan poślubił pannę z Moniak Marię Zemburuską. Przed wojną urodziło im się dwoje dzieci: Maria i Wojciech. W ich domu panowała legendarna wręcz gościnność, każdego, kto się tam znalazł, poiono i karmiono obficie, podejmowano iście po królewsku. Stefan był dobrym gospodarzem i wzorowo prowadził swoje gospodarstwo. Dramatyczne było życie obu rodzin podczas okupacji, kiedy groziło im wyrzucenie z rodzinnej posiadłości przez okupantów. Nastąpiło to dopiero w połowie 1943 r. na skutek brutalnego napadu bandy „Przepiórki”, Edwarda Gronczewskiego z AL. Partyzanci poszukiwali we dworze Stanisława Nagórskiego. Był on kolegą Stefana i ukrywał się w Mazanowie. We dworze pełnił funkcję leśniczego. Nagórskiego nie znaleźli a za to dotkliwie pobili Stefana Świerczewskiego. Po tych brutalnych odwiedzinach lewicowych partyzantów rodziny Jabłońskich i Świerczewskich wyjechały do Urzędowa, stamtąd do Kazimierza Dolnego i dalej do właścicieli majątku Masłowice koło Przedborza. Przenieśli się tam z chwilą, gdy na wschodzie ruszyła ofensywa sowiecka i Kazimierz jako przyczółek mostowy do Puław przestał być miejscem bezpiecznym. W 1945 r. Świerczewscy i Jabłońscy wyjechali z Masłowic do Lublina. Stanisław Jabłoński jako lekarz pełnił funkcję wojewódzkiego komisarza do walki z epidemiami. Maria Świerczewska dzielnie pomagała mężowi, dyrektorowi firmy nasienniczej Buszczyński w utrzymaniu rodziny. Imiała się różnych prac, jak wypiek babek śmietankowych na sprzedaż i tkanie samodziałów. W 1954 roku umiera niespo-



Maria Świerczewska i dzieci
w majątku Mazanów

dziewanie jej mąż. Mimo wielu wysiłków nie udało się go pochować w Prawnie obok rodzinnego Mazanowa (jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie). Nie wyrazili na to zgody komuniści. W tym czasie wydano przepisy na mocy, których właścicielom majątków nie wolno było mieszkać bliżej niż 100 km od swoich posiadłości.

W opuszczonych przez właścicieli majątkach najpierw okupant wyznaczył swoich administratorów do ochrony mienia. Ulokował tam kilkudziesięciu osobowy oddział wojska złożony głównie z Własowców. Oddział ten opuścił majątek w czerwcu 1944r. Później koszarowały w dworze Mazanów oddziały rosyjskie. Folwark położony był w niewielkiej odległości od Wisły i Rosjanie czekali tu na przeprawę przez Wisłę. Majątek Jabłońskich i Świerczewskich przeszedł na rzecz Skarbu Państwa na mocy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej z dn. 6 września 1944r . Nie został rozparcelowany, ponieważ okoliczni mieszkańcy i dawni pracownicy folwarczni z uwagi na dobrą opinię i szacunek do dziedzica nie wzięli udziału w parcelacji. Nie przetrwał piękny, ziemiański dworek Świerczewskich, został zniszczony pod koniec lat sześćdziesiątych XX w.

Administracyjnie Mazanów wchodził w skład gminy Rybitwy, od 1933 roku funkcjonuje jako sołectwo w/w gminie. Sołtysiem od roku 1945 był Stadnik Kazimierz, a w pierwszym zachowanym spisie radnych gminnych widnieje nazwisko Mordelaka Marcina członka Komisji Oświatowej. W 1954 roku powstały Gromadzkie Rady Narodowe. Mazanów wchodzi w skład Gromady Prawno, a od roku 1963, kiedy przeniesiono siedzibę gromady do Mazanowa, powstaje gromada Mazanów. W skład prezydium rady w latach 1958-1961 wchodził: Wolski Władysław, Błaszczyna Jan, Topolski Dominik, Wdowiak Alfred. W wyniku wyborów z roku 1961 w skład GRN weszli: Lasota Władysław, Piekarczyk Stanisław, Duda Władysław, Tłuścik Natalia. Na czele stał Edward Stadnik – przewodniczący prezydium GRN. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych gromada Mazanów zajmowała pierwsze miejsce w rankingach powiatowych. Sołtysuje w roku 1964 Janiszewski Henryk, a w 1967 to stanowisko obejmuje Duda Władysław. W skład prezydium wchodził Stadnik Edward, Janiszewski Henryk, Wdowiak Alfred, Chojecki Henryk. W biurze gromadzki pracowali: Alfred Zawadzki- sekretarz i Zygmunt Dąbrowski - agronom. Wg danych z 1970 roku gromada Mazanów liczyła 6040 ha obejmując 18 wsi z 16 sołectwami i PGR Mazanów. Od kwietnia 1971 roku gromada kierował Alfred Marcinkowski. Sekretarzem pozostawał Alfred Zawadzki. W biurze gromadzkim pracowało ponadto: zootechnik Ryszard Skura, główna księgowa Zofia Trelak i asystent agronoma Irena Grzyb. Gromada zakończyła działalność w 1972 roku.

Po wojnie gospodarstwo mazanowskie należało do Kombinatu Państwowych Przedsiębiorstw Ogrodniczych w Lublinie, potem do Kombinatu „Leonów” w Niemcach. Początki były trudne, bez dróg, bez energii elektrycznej. Uprawiano głównie zboże i chmiel, nasadzenia drzew owocowych następowały od 1957r. Pod koniec lat siedemdziesiątych w gospodarstwie był sad wielkości 89 ha. Jesienią 1979 roku na powierzchni 111 ha założono sad Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Powstał on w wyniku rewanżu wcześniej założonych jabłoniowych Sądów Przyjaźni w ZSRR - jeden w Obwodzie Brzeskim, drugi w Łuckim. Założenia organizacyjne, decyzje o lokalizacji sadu oraz gatunkach drzew, dostarczeniu sprzętu, materiału nasadzeniowego i inwestycjach towarzyszących zostały opracowane na szczeblu Ministerstw ZSRR i PRL oraz na spotkaniach w Warszawie w kwietniu i październiku 1978r. oraz w Kijowie w styczniu 1979r. Strona radziecka sporządziła dokumentację technologiczną, przysyłała raz

do roku specjalistów radzieckich do nadzoru i pielęgnacji sadu, dostarczyła bezpłatnie materiał nasadzeniowy oraz maszyny i ciągnik do zbioru wiśni, maszyny do kopania dołów, spulchniacz podglebia. Strona polska zobowiązała się do przygotowania terenu pod nasadzenia, realizacji inwestycji towarzyszących, ogrodzenia sadu i wykonania drogi. Sad Przyjaźni w Mazanowie został zaprojektowany przez specjalistów radzieckich, materiał szkółkarski pochodził z całej Ukrainy. Umożliwiło to dobór odmian najbardziej odpowiednich dla polskich warunków. Wysadzono 60 tys. drzew. Udział poszczególnych gatunków był następujący: 27 ha - jabłonie, resztę stanowiły drzewa pestkowe w tym: 30 ha - wiśnie, 30ha - śliwy, 12, ha - czereśnie, 7ha - morele, 3ha - brzoskwinie, 2ha - oblepicha (rokitnik jadalny).

Sad Przyjaźni był największym w Polsce sadem gatunków pestkowych, bardzo trudnych w uprawie i zbiorach owoców. Zlokalizowano w nim gatunki nie uprawiane w Polsce na tak dużą skalę: czereśnie 12 ha, morele 7 ha, brzoskwinie 3 ha, oblepicha 2 ha. W innych gatunkach występowały również nowe odmiany nie zarejestrowane w Polsce. W sadzie zastosowano w rzędach drzew ugór herbicydowy, a w międzyczędziach murawę. Zrezygnowano z technologii radzieckiej, która przewidywała głębokie spulchnianie gleby w sadzie, powodowało to uaktywnienie się wapnia szkodliwie wpływającego na wzrost drzew. Często oprócz specjalistów radzieckich przyjeżdżali specjaliści z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Ustalali oni szczegółowe zalecenia na jeden rok, które potem dokładnie realizowano. W kwietniu 1982r. Mazanów stał się samodzielnym Państwowym Przedsiębiorstwem Ogrodniczym, którym kierował dyrektor Stanisław Szurek. Był on jednym z głównych założycieli Sadu Przyjaźni. W czasie kiedy kierował gospodarstwem rozbudowano osiedle mieszkaniowe dla pracowników, powstała kotłownia, oczyszczalnia ścieków i hydrofornia. Przygotowane zostało też zaplecze dla Sadu Przyjaźni np. przechowalnia i chłodnia oraz utwardzono część dróg.

W roku 1973 zostaje utworzona Gmina Józefów w skład której wchodzi Mazanów. W kadencji 1974-1978 wsi sołtysuje Jakubowski Stanisław (do roku 1981) W latach 1978-1984 w skład GRN wchodzi m.in.: Denek Leopold i Mianowana Teresa. W latach późniejszych Gminnej Radzie narodowej zasiadają: Szewc Teresa, Denek Grzegorz, Mianowany Tadeusz, Wrzos Stanisław.

W maju 1990 roku weszła w życie nowa ustawa o samorządzie terytorialnym. Ustawa nadała samorząd i osobowość prawną gminom. Organem wykonawczym był początkowo

zarząd gminy na czele z wójtem, wybierany przez radę gminy. W kadencji 1990-1994 Mazanów reprezentuje w Radzie Gminy Józefów Stanisław Kojtych, sołtysuje Mianowany Tadeusz do roku 1998. Następną kadencją 1994-1998 to przewodniczenie Radzie Gminy Józefów przez Stanisława Kojtycha. W wyniku wyborów sołeckich kolejno na tym stanowisko zasiadają: Jakóbowski Krzysztof, Wiatrowski Mariusz, Świątkowski Józef, Ewa Borkowska. W radzie gminy zasiadają w latach 1998-2002, 2002-2006 i 2010-2014 Kojtych Stanisław, 2006-2010 Matuska Damian, 2014-2018 i 2018-2022 Piotr Rączka.

Kłęski losowe tj. ostre zimy i przymrozki wiosenne spowodowały wiele szkód w uprawach w gospodarstwie sadowym Mazanów. Polityka państwa też nie sprzyjała rozwojowi państwowych gospodarstw. Doprowadziło to do stopniowego zadłużania się gospodarstwa. Zadłużony Mazanów przejmują Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w Lublinie i 17. kwietnia 1993 powołuje Gospodarstwo Ogrodnicze Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Mazanowie. Rozpoczęto procedurę oddania ziemi w dzierżawę. W 1995r. do przetargu przystąpili i wygrali go: Andrzej Śmiech, Stanisław Karczmarczyk oraz Andrzej Brząkała. Dwa lata później wykupili połowę gospodarstwa, a w 2007 r. pozostała część przeszła na ich własność. Gospodarstwo o powierzchni 300 ha zostało podzielone na trzy niezależne gospodarstwa. Dalej dzierżawione są stawy przez Gospodarstwo Rybackie w Opolu Lubelskim. Lasy zostały przekazane do Nadleśnictwa Kraśnik.

W roku 2008 zostaje zakupiona nieruchomość na oczyszczalnię ścieków w Mazanowie. Powstaje hydrofornia i oczyszczalnia. W 2012 zostaje oddany dla dzieci plac zabaw, a mieszkańcy mogą korzystać z utworzonej siłowni.

Źródła:

1. Państwowe Archiwum w Kraśniku
2. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. T.IV. pod red. Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego. Warszawa 1880
3. Dzieje Lubelszczyzny. T.3. oprac. Stanisław Kuraś. Warszawa 1983
4. Śmiech E. Gospodarstwo Ogrodnicze w Mazanowie i jego dzieje./mazanowsad.pl
5. Ochotnicza Straż Pożarna- www.mazanow.osp.org.pl
6. Mierzwa E.A., Dzieje parafii Rybitwy i gminy Rybitwy/Józefów nad Wisłą, Lublin 2019
7. Zugaj L. ,Historia Gminy Józefów nad Wisłą, Lublin 2014
8. Nowak M. „25 lat samorządności w Gminie Józefów nad Wisłą

CMENTARZ W MAZANOWIE

Początki cmentarza sięgają końca lipca 1915 r., lecz sam cmentarz kształt zbliżony do obecnego otrzymał prawdopodobnie w 1917 r., gdy Austriacy podjęli akcję porządkowania cmentarzy wojennych. W tym okresie między innymi uporządkowano cmentarz wojenny w Prawnie i Rybitwach.

Cmentarz wojenny w Mazanowie został ponownie uporządkowany na przełomie 1929 i 1930 r. Podczas tych prac odnowiono mogiły, przez usypanie nowych przyzmi ziemi i osadzenie krzyży. Świadkowie wspominają, że tych krzyży na cmentarzu było niewiele. Nieznany jest też ich wygląd, ale wtedy na grobach stawiono krzyże, na ogół żeliwne, żelazne, rzadziej betonowe lub stalle z żeliwnymi tablicami inskrypcyjnymi. Kształt krzyży lub stelli dostosowywano do wyznania poległych żołnierzy.

Cmentarz w Mazanowie został założony na planie prostokąta o wymiarach: 42 x 63 m. Posiada 23 pojedyncze mogiły (po 1 m

szer.) oraz mogiły zbiorowe o długości: 3 mogiły po 58 m, 9 mogił po 29 m, 4 mogiły po 14 m, 3 mogiły po 13 m, 1 mogiła – 10 m, 4 mogiły po 9 m, 2 mogiły po 8 m i 3 mogiły po 6 metrów (na podstawie planu cmentarza z dnia 2 maja 1930 roku). Cmentarz został otoczony wałem z białych kamieni. Jeszcze dziś widać je wystające z ziemi. W 1918 roku powstało ogrodzenie. Jak wyglądało w całości, tego nie wiemy. Na pewno od strony drogi prowadzącej na Chruślanki Mazanowskie był parkan wykonany z czerwonej cegły. Stanisław Majerek (ur. 1934), mieszkaniec pobliskich Chruślanek Małych wspomina: „Mój dziadek Maciuba Walenty, który był leśniczym dziedzica Jabłońskiego (Mazanów Krasno – tuż obok cmentarza) często zabierał mnie na ten cmentarz i mówił, że są tu pochowani żołnierze z I wojny. Mówił, że w dużych mogiłach było chowanych po 400 żołnierzy. Pamiętam, że przed II wojną od drogi był parkan z czerwonej cegły,

podobny do ogrodzenia na cmentarzu we Wrzelowcu. Była też wąska żelazna brama, nieco wysunięta w stronę drogi. Brama była kuta albo odlewana. Trochę podobna do krzyży na cmentarzu wojskowym w Prawnie. W okresie okupacji mur został rozebrany. Prawdopodobnie uczynili to Rosjanie i miejscowi. Brama też zginęła."

W nawiązaniu do relacji pana Stanisława, należy nadmienić, że od lipca 1944 roku do stycznia 1945 roku w okolicach cmentarza stacjonowały wojska radzieckie. Około 200 m za cmentarzem w stronę Boisk powstała duża piekarnia polowa zaopatrująca w pieczywo tamtejsze wojsko. Po drugiej stronie cmentarza nad rzeką Podlipie był ukryty sprzęt wojskowy, był tam szpital polowy, łaźnie i oczywiście kwaterujące wojsko. Zapewne cegła z parkanu cmentarza została zabrana przez wojsko i wykorzystana do swoich celów. Być może, że w taki sposób przestał istnieć parkan cmentarza. Po wojnie już nikt nie interesował się tym cmentarzem. Tylko dzieci ze Szkoły Podstawowej w Chruslankach Mazanowskich wraz ze swoją nauczycielką od czasu do czasu, na ile mogli, posprzątały to miejsce i zapalili znicze. Gdy Szkoła została zlikwidowana (1964 r.), cmentarz całkowicie został zapomniany i powoli zarastał lasem. Dziś (2011 r.) mogły się już prawie zatarte, w większości porośnięte barwinkiem.

W 2011 roku z inicjatywy miejscowego ks. proboszcza, który chciał przywrócić pamięć tego miejsca i historię tamtejszych okolic, cmentarz został nieco oczyszczony, a w centralnym jego miejscu tymczasowo zostały postawione krzyże i umieszczona krótka informacja o historii cmentarza. Może ten znak stanie się inspiracją dla władz państwowych, aby zainteresowały się tym zapomnianym cmentarzem.

1 listopada 2011 roku cmentarz wojenny w Mazanowie został na nowo poświęcony.

Na tym cmentarzu znajdują się groby żołnierzy austro-wę-

gierskich i rosyjskich. Jak wynika z zestawień poległych sporządzonych po 1918 roku na cmentarzu spoczywa co najmniej 663 żołnierzy, w tym co najmniej 127 żołnierzy austro-węgierskich (z 8, 22 i 99 Pułku Piechoty, 15 węgierskiego Pułku Piechoty Honvéd, 25 Pułku Piechoty Landsturm oraz 25 Pułku Artylerii) i co najmniej 536 żołnierzy rosyjskich, w tym 3 oficerów. Wszyscy są bezimienni. Polegli oni między 1-9 lipca 1915 r. podczas operacji zwanej drugą bitwą pod Kraśnikiem. Zginęli walcząc na zachodnim skrzydle frontu południowo-zachodniego, podczas zmagania na linii rzeki Wyżnica. Prawdopodobnie na tym cmentarzu również spoczywają żołnierze z sierpnia - września 1914 roku, których ciała zostały złożone na cmentarzu w Mazanowie podczas ekshumacji w latach 1917-1918.

W roku 2014 z inicjatywy Burmistrza Grzegorza Kapicy, ówczesnego Wójta Gminy Józefów nad Wisłą zostały podjęte działania uporządkowania cmentarza wraz z ogrodzeniem i posadowieniem pomnika upamiętniającego poległych i pochowanych tam żołnierzy. We współpracy z Ambasadą Rosyjską i austriackim Czarnym Krzyżem, po akceptacji „Koncepcji zagospodarowania cmentarza wojennego w Mazanowie” przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie wykonano prace, które zostały zakończone w roku 2015. Prace związane z pomnikiem, ogrodzeniem i uporządkowaniem grobli cmentarnych opiewające na kwotę 44 tys. złotych wykonało przedsiębiorstwo p. Józefa Kiełbińskiego. Całość tej kwoty pokryła Ambasada Rosyjska reprezentowana przez Przedstawiciela Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej Wiczesława Połowinkina. Pozostałe działania związane z porządkowaniem terenu wokół cmentarza oraz terenem parkingowym należały do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Józefowie n.Wisłą.

Za: parafia w Prawnie, oprac. ks. Wiesław Podlodowski



ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE WYSOKOŚCI STAWEK OPŁAT ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

Szanowni Państwo!

W związku ze zmianą ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2019 r. poz. 2010) **od dnia 6 września 2019 r. wszedł obowiązek segregacji odpadów komunalnych**. Segregacja odpadów, do tej pory dobrowolna, stała się obowiązkowym sposobem gromadzenia odpadów.

Zgodnie z obowiązującym prawem brak segregacji odpadów lub stwierdzenie nieprawidłowości w jej prowadzeniu skutkować będzie odebraniem odpadów jako zmieszanych i podwyższeniem opłaty za miesiąc, w których nie dopełniono obowiązku. **Wysokość stawki podwyższonej na terenie gminy Józefów nad Wisłą wynosi od 1 stycznia 2020 r. - 48,00 zł/mieszkańca/miesiąc.**

Burmistrz Józefowa nad Wisłą zawiadamia, że od 1 stycznia 2020 roku na terenie gminy Józefów nad Wisłą obowiązują nowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Po uwzględnieniu wszystkich kosztów funkcjonowania systemu **nowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosi dla nieruchomości zamieszkałych 12,00 zł/mieszkańca/miesiąc.**

W związku z powyższym, właściciele nieruchomości, którzy jeszcze nie segregują odpadów powinni:

- złożyć w tutejszym Urzędzie nową deklarację z uwzględnieniem segregacji odpadów,

- zapoznać się z obowiązującymi w gminie zasadami segregacji odpadów komunalnych. Aktualne zasady dostępne są na stronie gminy oraz na stronie Ministerstwa Środowiska <https://naszesmieci.mos.gov.pl/jak-segregowac>.

W przypadku niezłożenia nowej deklaracji opłata zostanie określona w drodze decyzji administracyjnej.

Wyżej wymienione wysokości stawek dotyczą wszystkich mieszkańców gminy.

Termin płatności nie uległ zmianie. Oznacza to, że opłatę za I kwartał w zmienionej wysokości należy uiścić w terminie do **15 marca 2020 r.**

Uwaga!!!

**Z dniem 1 stycznia 2020 r. obowiązuje nowy nr konta, na który należy przelewać środki z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami:
77 8729 0000 0000 0130 2000 0590**

Rada Miejska uchwaliła również ryczałtową stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - zbieranymi selektywnie - odbieranymi od właścicieli nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe i nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe w wysokości **72,00 zł rocznie od jednej nieruchomości bez względu na długość okresu korzystania z nieruchomości.**

Podwyższona ryczałtowa stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi - zbieranymi w sposób nieselektywny - od właścicieli nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe i nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe wynosi dla tych nieruchomości 288,00 zł rocznie.

Ryczałtową opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi należy uiszczać z dołu w terminie - do 15 listopada roku, którego opłata ta dotyczy.

Każdy właściciel nieruchomości zamieszkałej, dla której stawka opłaty uległa zmianie otrzyma zawiadomienie o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyliczonej na podstawie danych wskazanych w dotychczasowej deklaracji.

Mieszkańcy nie mają więc obowiązku składania nowych deklaracji.

Nowe deklaracje należy złożyć do urzędu miasta w przypadku np. zmiany ilości osób zamieszkujących daną nieruchomość lub innych danych mających wpływ na prawidłowość deklaracji w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana.

UWAGA: Obowiązek zawiadomienia o nowej wysokości opłaty nie dotyczy właścicieli nieruchomości, wobec których została wydana decyzja o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. **W takiej sytuacji właściciel nieruchomości jest obowiązany do złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.**

Kompostowanie

Znowelizowana ustawa o czystości i porządku w gminie dała możliwość wprowadzenia ulg dla mieszkańców, któ-

rzy kompostują odpady. Z możliwości tej skorzystała Rada Miejska w Józefowie nad Wisłą, która uchwaliła możliwość kompostowania odpadów biodegradowalnych w przydomowych kompostownikach.

Na mocy uchwały Nr XII/105/2019 z dnia 28 listopada 2019 r. Rady Miejskiej w Józefowie nad Wisłą zwalnia się z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, w wysokości 10% należnej opłaty.

Aby skorzystać z ulgi właściciel nieruchomości jest zobowiązany:

- 1) zaopatrzyć nieruchomość w kompostownik oraz kompostować w nim odpady biodegradowalne,
- 2) złożyć w Urzędzie Miasta deklarację, w której oświadcza, iż posiada kompostownik i kompostuje odpady biodegradowalne.

Nieruchomości niezamieszkałe

Zgodnie z art.6c ust.2c ustawy z dnia z dnia 13 września 1996 r. Dz. U. z 2019 r. poz. 2010 o utrzymaniu czystości i porządku w gminach „przystąpienie właściciela nieruchomości, na której nie zamieszkują mieszkańcy do zorganizowanego przez gminę systemu gospodarowania odpadami komunalnymi jest dobrowolne i następuje na podstawie pisemnej zgody właściciela”.

W związku z powyższym Burmistrz Józefowa nad Wisłą informuje o konieczności złożenia pisemnej zgody potwierdzającej pozostanie w gminnym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi.

Brak złożenia pisemnej zgody skutkuje wstrzymaniem usługi odbioru odpadów komunalnych pochodzących z nieruchomości niezamieszkałej w ramach obsługi zorganizowanej przez Gminę Józefów nad Wisłą.

W przypadku niezłożenia ww. dokumentu, właściciel NIERUCHOMOŚCI NIEZAMIESZKAŁEJ (firma) zobowiązany jest do podpisania umowy z innym przedsiębiorcą odbierającym odpady komunalne.

Na podstawie art. 6 ust. 5a Burmistrz Miasta Józefów nad Wisłą będzie kontrolował posiadanie ww. umów i dowodów uiszczania opłat za odbiór odpadów komunalnych z firm, które nie przystąpiły do gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Z dobrowolnego korzystania z systemu odbioru odpadów komunalnych wyłączeni zostali:

- właściciele nieruchomości, na której znajduje się domek letniskowy,
- właściciele nieruchomości wykorzystywanej na cele rekreacyjno-wypoczynkowe,
- właściciele nieruchomości, które w części stanowią nieruchomość zamieszkałą, a w części nieruchomość niezamieszkałą.

Stawki opłat dla nieruchomości niezamieszkałych

Od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, ustalone zostały następujące miesięczne stawki opłaty za worek i pojemnik:

Wielkość worka/pojemnika	Stawka za odpady zbierane w sposób selektywny	Stawka <u>odwyższona</u> za odpady zbierane w sposób nieselektywny
worek o pojemności 120 l	15,00 zł,	60,00 zł
worek o pojemności 240 l	30,00 zł,	120,00 zł
pojemnik o pojemności 1100 l	50,00 zł,	200,00 zł
pojemnik o pojemności 7000 l	300,00 zł.	1200,00 zł

KOMPOSTOWANIE – NATURALNY SPOSÓB NA ODPADY!

Ustawa o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r. definiuje bioodpady jako odpady ulegające biodegradacji z ogrodów i parków, odpady spożywcze i kuchenne z gospodarstw domowych, gastronomii, zakładów zbiorowego żywienia, jednostek handlu detalicznego, a także porównywalne odpady z zakładów produkujących lub wprowadzających do obrotu żywność.

Kompostowanie (*organiczny recykling*) – naturalna metoda unieszkodliwiania i zagospodarowania odpadów, polegająca na rozkładzie substancji organicznej przez mikroorganizmy – bakterie tlenowe, nicienie, grzyby etc. Jest to proces przetwarzania substancji w kontrolowanych warunkach w obecności tlenu (powietrza), w odpowiedniej temperaturze i wilgotności. Kompost, jako podłoże bogate w łatwo przyswajalne przez rośliny składniki stosowany jest jako substancja poprawiająca właściwości gleby w miejskich zieleńcach, w ogrodnictwie, rolnictwie. Pełnić może rolę nawozu, źródła kwasów humusowych. Kompostowanie jest kontrolowanym rozkładem materii organicznej. Zamiast pozwalać naturze na powolny rozkład biomasy, kompostowanie zapewnia optymalne środowisko, w którym organizmy kompostujące mogą się najlepiej rozwijać.

Zasady kompostowania:

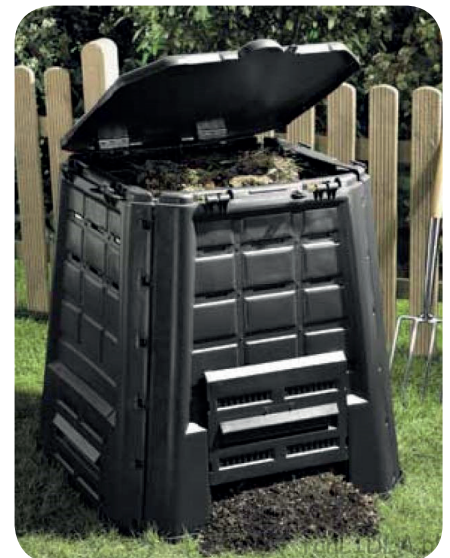
- Kompostownik sporządzamy z drewnianych desek lub nabywamy gotowy, ażurowy pojemnik do kompostowania bez dna.
- Umieszczamy go, jeśli jest to możliwe, w cieniu.
- Na początek wrzucamy trochę zeszlórocznego kompostu. Jeżeli jest to pierwszy nasz kompostownik, możemy dodać zakupiony starter

- lub niewielką ilość nabytej, gotowej ziemi ogrodowej.
- Potem stopniowo dodajemy odpady organiczne.
- **Uwaga!** Do kompostu nie wrzucamy: metalu, kolorowych gazet, szkła, plastiku, mięsnych odpadów kuchennych i kości oraz zainfekowanych roślin ogrodowych.
- W celu skrócenia procesu rozkładu, każdą świeżo złożoną porcję odpadów przysypujemy warstwą żyznej ziemi ogrodowej.
- Podleujemy umiarkowanie wodą, utrzymujemy wilgoć i nie dopuszczamy do przesuszenia, nie wolno jednak przelewać!
- Aby przyspieszyć proces mineralizacji możemy zastosować zakupione w sklepie ogrodniczym ekologiczne „aktywatory” lub specjalne „startery do kompostu” zawierające mikroorganizmy inicjujące procesy rozkładu.
- Po ułożeniu każdej „porcji” odpadów kompost przykrywamy liśćmi, słomą albo workiem z juty, żeby nie tracił ciepła i wilgoci.
- Uwaga! Gdy poczujemy „niemiły” zapach, to możemy być pewni, że jest za mokro!
- „Przelany” kompost „ratujemy” przez wprowadzenie powietrza: nakłucia widłami, poruszenie całego kompostu, przełożenie mokrych warstw chłonącymi wodę tekturowy wyłaczankami po jajach, rozdrobionymi gałązkami lub zgniecionymi w kule niekolorowymi gazetami – papier gazetowy świetnie osusza masę kompostową.
- Po 3-4 miesiącach kompost powinien być lekko przetrawiony.

Preferowane rodzaje kompostowników:

I Kompostowniki ogrodowe (kompostowniki zamknięte) – najczęściej plastikowe lub drewniane

pojemniki z otworami pozwalającymi na wentylację, stwarzające optymalne warunki do rozkładu. Zatrzymują ciepło powstające w czasie procesów, co znacznie przyspiesza dalszy rozkład materii. Kompostowniki zamknięte zwane są także termokompostownikami. Pozwalają zaoszczędzić miejsce w ogrodzie i mają estetyczny wygląd. Stanowią świetne rozwiązanie zwłaszcza w niewielkich ogrodach – są powszechnie dostępne, można je kupić w centrach handlowych, sklepach ogrodniczych. Układa się w nich warstwami zgromadzony wcześniej materiał lub dokłada na bieżąco. Taki sposób kompostowania polecany jest do małych ogrodów, w których ilość odpadów jest niewielka. Estetyczne kompostowniki w przeciwieństwie do przyzmy nie szpecą otoczenia, łatwo je też ukryć wśród roślin.



II Drewniane kompostowniki o budowie ażurowej (kompostowniki otwarte) – składające się jedynie z 4 ścian, mogą być zbudowane z desek, siatki lub innych materiałów. Można je kupić jako gotowe elementy, które są łatwe do samodzielnego wy-

konania. Zadaniem ścian jest głównie ograniczenie powierzchni, na której będą składowane odpadki organiczne. Nie powinny one być umieszczane na nieprzepuszczalnej, np. betonowej powierzchni, żeby umożliwić odpływ wilgoci i napływ potrzebnych bakterii i organizmów. Takie kompostowniki można też samodzielnie wykonać z okorowanych i zaimpregnowanych żerdzi. Najpierw należy wkopać w ziemię cztery elementy narożne, a następnie, w miarę napełniania przestrzeni, na przemian układać belki poziome. Między deskami powinno się pozostawić wąskie szpary, tak by powietrze miało dostęp do każdej z warstw przyzmy.



Na prawidłowo i wydajnie przebiegający proces kompostowania mają wpływ takie czynniki, jak:

- rodzaj materiału, jaki kompostujemy, jego różnorodność i bogactwo składników mineralnych,
- dostępność tlenu, który jest niezbędny, żeby nie następowało gnicie (przebiegające beztlenowo) i stymulowane było działanie pożytecznych mikroorganizmów,
- temperatura kompostowania – im jest wyższa, tym procesy rozkładu zachodzą szybciej,
- wilgotność masy organicznej – masa nie może być zbyt sucha, woda jest potrzebna dla zapewnienia żywotności niezbędnych mikroorganizmów i dżdżownic,
- ilość i jakość mikroorganizmów kompostujących, którą, jeśli zachodzi taka potrzeba, można dodatkowo wzbogacić i uzupełnić.

Co warto i należy kompostować?

Wysokomineralny kompost uzyskuje się tylko ze zróżnicowanych odpadów. Do kompostownika warto zatem wrzucać:

- odpady kuchenne ulegające biodegradacji (np. obierki warzyw i owoców, skorupki jaj, fusy kawy, torebki herbaty),
- ścińki skoszonej trawy, siano,
- chwasty, przekwitłe, uschłe rośliny (bez nasion),
- ścięte gałęzie krzewów,
- opadłe liście (poza liśćmi dębu, olchy, buka i orzecha),

- trociny,
- popiół z kominka (drzewny),
- niewielkie ilości papieru, karton, ręczniki kuchenne),
- muł wydobyty z oczka wodnego,
- starą ziemię, np. z doniczek,
- obornik, ściółkę z kurnika.

Czego nie powinno się kompostować?

Do składników, których umieszczanie w kompostownikach jest niepożądane, a czasem wręcz szkodliwe, należą:

- mięso i ryby, które wabią szczone, ptaki, muchy, gniją, wytwarzając nieprzyjemne zapachy,
- skórki po owocach cytrusowych z uwagi na ich niekorzystny wpływ na drobnoustroje i mikroorganizmy rozkładające masę,
- liście dębu, olchy, buka i orzecha, które zawierają szkodliwe dla kompostowania składniki,
- chore i porażone rośliny, które najlepiej jest spalić, by nie rozprzestrzeniać chorób,
- nasiona (zwłaszcza chwastów) i pestki, które mogą zacząć kiełkować, zakłócając przebieg procesów,
- materiały nie poddające się biodegradacji – metal, szkło, plastik,
- popiół z węgla kamiennego lub koksu,
- gazety i czasopisma ze względu na szkodliwe składniki farb i barwników.

DZIEJE OŚWIATY W JÓZEFOWIE NAD WISŁĄ

*„Wszystko co tylko istnieje,
ma swoją historię,
którą winniśmy skrzętnie notować
i przekazywać potomnym”*

Kaganek oświaty w Józefowie nad Wisłą płonie już 235 lat. Fundamenty pod oświatę położyli Bernardyni nauczając prywatnie nieliczne osoby. Szkoła przy klasztorze została utworzona około 1785 r. Formalnie jednak józefowska oświata rozwija się przez 185 lat. Po analizie dokumentów wynika, że rok 1835 możemy uważać za początek formalnej szkoły elementarnej w Józefowie nad Wisłą. Dyrektorem Gimnazjum Województwa Lubelskiego był Ignacy Neuburg a opiekunem szkoły józefowskiej ks. Szymon Orłowski. Pierwszym kandydatem na nauczyciela szkoły elementarnej był Paweł Rozmarynowski. „Najpierwsze zawiązanie Szkoły Elementarnej w mieście Józefowie liczy się od dnia 10 lutego 1835 r. (...) na skutek Reskryptu Wielmożnego Komisarza Rządowego (...) z dnia 14 października 1834 r. przy którym nadesłany był Nauczyciel Paweł Rozmarynowski”. Szkoła miała nauczyciela, ale nie została sformalizowana przez lubelski rząd gubernialny, ponieważ środki na jej utrzymanie były uzależnione od dobrowolnej składki mieszkańców Józefowa nad Wisłą. Żydzi posiadali własną szkołę (cheder) i nie chcieli płacić na utrzymanie katolickiej szkoły.

Ponoszenia kosztów utrzymania szkoły odmawiało również miasto, czyli magistrat z burmistrzem Piotrem Sąchockim na czele. Wysyłane pisma przez nauczyciela i opiekuna szkoły w tej sprawie do Dyrektora Gimnazjum Województwa Lubelskiego nie przyniosło żadnej poprawy sytuacji finansowej szkoły. Magistrat Józefowa dalej uchylał się od płacenia pensji nauczycielowi i utrzymaniu szkoły. W wyniku tego P. Rozmarynowski zrezygnował z posady nauczyciela z dniem 13 listopada 1835 r. Działalność szkoły została zawieszona. Wśród kolejnych kandydatów na stanowisko nauczyciela proponowani byli „zakonnik Chryzolit Parkociński





i O. Tichy-obydważ za zakonu bernardynów. Nie otrzymali oni zgody prowincjała zakonu na zajęcie się nauczaniem w józefowskiej szkole, również dyrektor GWL uważał,...."że nie byłoby z korzyścią dla służby ażeby Duchowni mieli poruczone w ogólności obowiązki nauczycieli Szkół Elementarnych. "W tej sytuacji działalność szkoły została zawieszona prawie na rok.

Rząd Gubernialny Lubelski zaproponował na nauczyciel Karola Borysika, dotychczasowego aplikanta w Rządzie Gubernialnym . K.Borysiak otrzymał obietnicę wypłacania pensji w wysokości 300 zł plus 60 zł na opał i 10 zł na materiały piśmiennicze. W sierpniu 1836 r. ks.Orłowski zebrał wszystkich mieszkańców w ratuszu józefowskim i w obecności władzy poinformował o reaktywacji szkoły. Wyznaczył „ dom pod Nr 97” na szkołę i mieszkanie dla nauczyciela .Budynek przeznaczony na szkołę wymagał gruntownego remontu. Trochę później ,ale tego samego roku zostaje otwarta niedzielna szkoła dla miejscowych rzemieślników, a uczą w niej za pozwoleniem przełożonych zakonu O.Tichy i zakonnik Chryzolog Parkociński.

W styczniu 1837 roku władze przesyłały etat dla szkoły opiewający na 350 zł. Pozostało znaleźć lepszy lokal na szkołę, bo wcześniej wyznaczony nie nadawał się. W związku z trudnościami lokalowymi ówczesny dziedzic hr. Niesiołowski zezwolił na umieszczenie szkoły w swoim domu. Wszystko ułożyło się pomyślnie dla józefowskiej oświaty z wyjątkiem stanowiska burmistrza Sąchockiego. Kolejny nauczyciel nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę. Wszystko wskazywało ,ze szkoła w Józefowie przestanie istnieć. Opiekun szkoły ks.Orłowski wysunął ponownie propozycję, aby stanowisko nauczyciela objął O.Jan Tichy. Sprawę oświaty z ramienia magistratu zajmował się od roku 1838 wiceburmistrz Mierzajewski. To właśnie on zaproponował, aby szkołę umieścić w ratuszu i przyłączyć do Stowarzyszenia Szkolnego mieszkańców: Kolczyzna, Wólki Kolczyńskiej, Basoni, Nieszawy, Rybitw, Boru, Łopoczna i Kaliszan. Nauczyciel K.Borysiak pracował w szkole do końca roku szkolnego 1845/1846.Na jego miejsce pracę zaproponowano Karolowi Piotrowskiemu, który oprócz wiedzy ogólnej posiadał" Naukę Śpiewów i Muzyki na pastolinie".Jednak Piotrowski nie przyjął etatu w ele-



mentarnej szkole w Józefowie nad Wisłą, skorzystał z innej oferty przedstawionej przez Kuratora Naukowego Okręgu Warszawskiego.

Opiekun ks. Orłowski poszukując nauczyciela, zaproponował swojego siostrzeńca- Wojciecha Stylskiego, mającego przygotowanie do tego zawodu. Do największych problemów józefowskiej szkoły należało jej utrzymanie i wynagrodzenie nauczyciela. Mieszkańcy uiszczali dobrowolną składkę od 15 kopiejek do 1, 20 rubla. Zapłaciło ją 208 darczyńców, co pozwoliło zbierać kwotę rocznego wynagrodzenia nauczyciela. Ostatecznie po przejściu na koszt miasta utrzymania szkoły elementarnej został ustalony etat, czyli oficjalne zatwierdzenie założeń organizacyjnych i podstawy finansowej szkoły :

- składki od mieszkańców- 69, 60 rbs / rubel srebrny/
- drzewo na opał 2 fury/tydzień0 26 sągów/ rok
- lokal na szkołę wraz z ogrodem i mieszkaniem dla nauczyciel udostępnił bezpłatnie hr. Doliński
- pensja nauczyciela- 60 rbs/rok + 26 sągów drewna opałowego
- za zwózkę i porąbanie drewna- 8,10 rbs
- na materiały piśmiennicze – 1,50 rbs

W 1848 r. w trzech klasach szkoły elementarnej uczyło się dwadzieścioro dzieci. W kl. I- 6 chłopców i 1 dziewczynka, w II- 3 chłopców i 4 dziewczynki, w kl. III- 4 chłopców i 2 dziewczynki. Wszyscy uczniowie byli wyznania katolickiego. W roku 1853 umiera dotychczasowy opiekun józefowskiej szkoły na jego miejsce zostaje wyznaczony proboszcz parafii Rybitwy- ks. Leon Dworzecki. Po paru miesiącach ksiądz Dworzecki został przeniesiony, a nowym proboszczem i opiekunem szkoły został ks. Piotr Kopeć.

W roku 1857 doszło niemal do ponownego zamknięcia szkoły. Doprowadziły do tego działania burmistrza Sąchockiego i mieszkańców wyznania żydowskiego. Przypomnijmy, że szkoła żydowska działała przy synagodze od 1827 roku, więc Żydom obojętny był los szkoły elementarnej. Zaciekły spór o szkołę toczył się pomiędzy ks.Kopciem wspieranym przez nauczyciela i gubernialne władze oświatowe w Lublinie a burmistrzem Józefowa i Żydami. W konsekwencji pro-





wadzonego śledztwa Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego polecił Rządowi Gubernialnemu w Lublinie utrzymanie szkoły elementarnej w Józefowie. Ks.Kopeć w roku 1857 zaproponował by czynsz dzierżawny z ziemi leżącej w Józefowie, a należącej do zmarłego bezpotomnie oficera, który nie zostawił spadkobierców, przeznaczyć na dofinansowanie poborów nauczycielowi. W roku 1864 w szkole uczyło się 20 uczniów:

1. Targoński Piotr 13 lat
2. Styłski Konstanty 11 lat
3. Bidziński Wincenty 12 lat
4. Styłski Wawrzyniec 8 lat
5. Czubaszek Jan 8 lat
6. Wojcieszkiwicz Franciszek 12 lat
7. Misinkiewicz Jan 12 lat
8. Targońska Maryanna 8 lat
9. Bogdańska Julanna 9 lat
10. Świżynówna Józefa 9 lat
11. Traczówna Maryanna 12 lat
12. Wojcieszkiwicz Aniela 9 lat
13. Małkowska Waleria 12 lat
14. Wojcieszkiwicz Antoni 8 lat
15. Odorowska Józefa 11 lat
16. Hojnacki Piotr 10 lat
17. Szczepański Konstanty 11 lat
18. Tracz Jakób 8 lat
19. Altaman Haskiel 12 lat
20. Gałkowska Katarzyna 9 lat

Restrykcje po powstaniu styczniowym spowodowały utratę praw miejskich Józefowa i degradację do rangi osady. Na temat ówczesnej oświaty dowiadujemy się z zapisów St.Sakławskiego:

„Szkoła za cara była jedna jednoizbowa na całą gminę Rybitwy, a kto się chciał uczyć , to nauka odbywała się potajemnie przed strażnikami carskimi.”

W czasie I wojny światowej władze austriackie powołały w Lublinie Radę Szkolną Ziemi Lubelskiej. W początkowym okresie rada miała wiele swobody, ale już wkrótce władze austriackie wprowadziły wiele zarządzeń ograniczających jej



działanie. W roku 1916 szkolnictwo utrzymywane dotychczas przez społeczeństwo przeszło całkowicie pod zarządek władz austriackich. Austriacy powołali do wprowadzenia swoich zasad nauczania inspektorów szkolnych. W okręgu lubelskim mianowano Wiktora Strzembosza.

W historii pisanej przez St.Sakławskiego, pan Godlewski wspomina, „że jak chodził do szkoły w latach 1916 -1920 to szkoła była jednoizbowa i jednoosobowa. Mieściła się początkowo w domu p. Jadwigi Stolarskiej na ul.Opolskiej. Później w domu Gruszczyńskich ul.Chruslińska. I mówi, że pierwszym nauczycielem był Piwowski , a następnymi nauczycielami byli: Janina Gryczynow, Piątkowski Stanisław i nauczyciel Kotas z Solca. W czasie obchodów narodowych szkoła brała udział w manifestacjach z wielką sympatią, w których niesiony był sztandar, który przynieśli legionści. Wiadomo, jest, że wspomniany sztandar służył szkole józefowskiej do II wojny światowej. Przechowywał go woźny szkoły Pankracy Kaczmarek. Okupację przetrwał szczęśliwie. Do szkoły wrócił z powrotem po wyzwoleniu, ale już bez korony”.



W latach 20-tych istniało w Józefowie ognisko nauczycielskie o czym wspomina „Nowa Ziemia Lubelska” z marca 1920 r.

W latach 1921-23 w pomieszczeniach klasztornych zorganizowano szkołę powszechną. Stanisław Sakławski tak o niej pisze:” W roku 1922 powstała pierwsza szkoła siedmioklasowa. Kierownikiem tej szkoły był Edward Martuszewski. Przybył on z małopolski wraz z innymi nauczycielami w liczbie 6





osób. Szkoła stała na wysokim poziomie, do której uczęszczało dużo dzieci z Józefowa, z pobliskich wiosek i zza Wisły, z Ciszycy Przewozowej i Ostrowa." Z zachowanych arkuszy ocen uczniów z 1922/23 wiemy, że ówczesna Szkoła Powszechna już nosiła imię Adama Mickiewicza. Dokładna data nadania imienia szkole jest nieznana.

W roku szkolnym 1925/26 sześcioro nauczycieli nauczało 287 uczniów.

Na skutek reorganizacji systemu szkolnego w latach 1932/33 dotychczasową Szkołę Powszechną przekształcono w siedmioklasową trzystopniową szkołę powszechną. I stopień – klasy I-IV; II stopień- klasy V-VI i III stopień -klasa VII. Pod koniec lat 30-tych nauka odbywała się też w budynku remizy strażackiej.

Podczas II wojny światowej w latach 1940-42 w Józefowie odbywała się nauka pod niemieckim nadzorem. Na arkuszach ocen figuruje dwujęzyczna pieczęć: "Offentliche Polnische Volksschule- Polska Publiczna Szkoła Powszechna". W latach ,kiedy Niemcy zabraniali nauki, prowadzono tajne nauczanie, m.in. w aptece Stefana Twarowskiego.



Po wojnie reaktywowano siedmioklasową szkołę podstawową, na jej czele stanęła Olga Kłosowska- pierwszy kierownik powojennej szkoły. Lekcje odbywały się nadal w budynku poklasztornym. W latach 1956-59 przebudowano i przystosowano dla potrzeb szkoły dawna remizę strażacką przy ul. Opolskiej, a w budynku poklasztornym w roku 1957 założono przedszkole.



W latach 1966/67 wszystkie szkoły podstawowe siedmioklasowe przekształcono w ośmioklasowe, ponieważ wprowadzono nowy system szkolny. W latach siedemdziesiątych nasza szkoła rozrastała się coraz bardziej. Rozpoczęto starania o zdobycie sztandaru. Zakończyły się one sukcesem pod koniec roku szkolnego 1973/74. Oficjalna uroczystość przekazania sztandaru, ufundowanego przez Zakład Ogrodniczy w Józefowie nad Wisłą, odbyła się 15 grudnia 1974 r.



Data ta stała się symboliczną datą Świąta Szkoły, które z czasem zmieniło swoją nazwę na Dzień Patrona. Od września 1975 roku wszedł w życie Kodeks Ucznia. Obowiązkiem nauczycieli było zapoznanie uczniów z ich prawami i obowiązkami. Cała społeczność szkolna aktywnie angażowała się w rozwój naszego środowiska lokalnego. W latach 1978-79 wprowadzono w oświacie reformę wzorowaną n systemie radzieckim. Nasza szkoła stała się Dziesięcioletnią Powszechną Szkołą Średnią, ale już w roku szkolnym 1981/1982 powróciliśmy do szkoły podstawowej ośmioklasowej.





Lata 80-te to przede wszystkim stan wojenny. Nie był to czas łatwy dla Polski, ale i dla polskich szkół. Kroniki naszej szkoły odzwierciedlają niepokoje i nadzieje tamtych czasów: strajki społeczne, zaprzestanie zajęć i przymusowe ferie, wreszcie radość z zawieszenia stanu wojennego, uchwalenie Karty nauczycieli i powrót do normalnej pracy.

Na początku lat 80-tych zostaje założone drugie przedszkole, przy Zakładzie ogrodniczym w Józefowie nad Wisłą. Przedszkole nr 1, mieszczące się w budynku klasztornym zostało wyremontowane, częściowo w ramach czynu społecznego rodziców. Po upadku Zakładu Ogrodniczego podjęto decyzję o zamknięciu przedszkola nr 2. Edukację przedszkolną przejęło Przedszkole nr 1. Kłopoty lokalowe, duża liczba uczniów, dwuzmianowa nauka w szkole zmusiła władze lokalne do podjęcia decyzji o budowie nowego obiektu szkolnego. Przypomnijmy, że oprócz nauki w budynku szkolnym odbywała się ona w pomieszczeniach Gminnego Domu Kultury i w nowym domu nauczyciela. Budowa szkoły rozpoczęła się w roku 1984 i trwała dziesięć lat. W dniu 1 września 1994 roku na placu szkolnym przed nowym budynkiem odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego.



W nowym obiekcie znalazły się: sale gimnastyczne, siłownia, stołówka, świetlica, gabinet dentystryczny i pielęgniarski.

Nowy obiekt stworzył możliwości organizowania różnych form działalności kulturalnej dla społeczności szkolnej i środowiskowej.

Od 1 września 1995 r. zaczęło funkcjonować 4-klasowe liceum ogólnokształcące o profilu ogólnym, utrzymywane w całości z budżetu gminy. Szkoła Podstawowa stała się Zespołem Szkół Ogólnokształcących. Reforma oświaty w 1994 roku wprowadziła kolejne zmiany. W naszym zespole zaczęła funkcjonować 6-klasowa Szkoła Podstawowa i Samorządowe Gimnazjum Publiczne. Gimnazjum w pierwszym swym roczniku liczyło 6 klas młodzieży z całej gminy. Kolejne roczniki gimnazjalistów dzieliły się na 4 klasy, w okresie późniejszym na 3, aż do całkowitej likwidacji w roku szkolnym 2018/2019 (skutek kolejnej reformy oświaty).

W roku szkolnym 2009/2010 zostały podjęte starania o nadanie imion Samorządowemu Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcącemu i Przedszkolu Samorządowemu oraz nowy sztandar. W wyniku przeprowadzonych wyborów Gimnazjum i Liceum otrzymało imię Jana Pawła II a Przedszkole - Adama Mickiewicza.



Zespół dysponuje nowoczesną bazą dydaktyczną, bardzo dobrymi warunkami do uprawiania sportu, wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną. Działa stołówka, świetlica szkolna i gabinet stomatologiczny. Posiadamy dwie sale gimnastyczne i siłownię. W roku 2011 został otwarty plac zabaw dla dzieci z przedszkola. W roku 2012 do dyspozycji dzieci i młodzieży został oddany Orlik a rok później lodowisko. W październiku 2019 roku została oddana do użytku pracownia biologiczna. Fundusze na jej modernizację i wyposażenie zdobyli uczniowie biorąc udział w konkursie „25 na piątkę z plusem!”, który został zorganizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie we współpracy z Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Życie w naszej szkole składa się nie tylko z zajęć dydaktycznych. Dzieci i młodzież uczestniczą w różnych formach pracy pozalekcyjnej, działają w organizacjach szkolnych i pozaszkolnych. Wydają gazetki. Rywalizują w różnych konkursach i dyscyplinach sportowych. Od kilku lat jesteśmy mistrzami bezpieczeństwa, wygrywając w powiatowych konkursach „Jestem bezpieczny”. Uczą się samorządności działając w Samorządzie Uczniowskim i Młodzieżowej Radzie Miasta. Młodzież rozwija swoje talenty muzyczne grając w orkiestrze dętej, która powstała w 2013 roku i zajęciach teatralnych zachwycając swoim koncertami i spektaklami mieszkańców nie tylko naszej gminy.

W roku szkolnym 2009/2010 powstało harcerstwo, które prowadzi drużyny Monika Krasieńska i Justyna Bernadzka. Niezależnie pomocy osobom chorym, słabszym i potrzebującym mogły być takie imprezy środowiskowe, jak: WOSP, Twój dar serca dla Hospicjum "Małego Księcia", Pomóż zwierzętom przetrwać zimą itp.

Od wielu lat społeczność szkolna organizuje Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Nauczyciele języka angielskiego realizują wiele projektów eTwinning, Comenius, Erasmus+. Uczniowie rozwijają swoje zainteresowania podczas warsztatów organizowanych w ramach współpracy Szkolnego Koła Wolontariatu z „Projektorem-Wolontariatem Studenckim” w Lublinie czy zajęć robotyki.

Do kalendarium imprez oprócz tradycyjnych: Święto Patrona, 11 listopada, Dzień Edukacji Narodowej weszły Dzień Rodziny, Cała Gmina czyta dzieciom.

Nie sposób opisać wszystkich inicjatyw, imprez, konkursów czy zawodów sportowych, ale zapraszamy na stronę internetową szkoły, aby zapoznać się z życiem szkoły w Józefowie nad Wisłą: zso-jozefow.pl

Dyrektorzy szkoły od roku 1922:

1. 1922-24- Edward Martuszewski
2. 1933/34 – Tadeusz Czekajowski
3. 1934-1942- A.Rukasz
4. 1944/45- Olga Kłosowska
5. 1945/46- Bolesław Mroczek
6. 1946- 1950 – Henryk Iwon
7. 1950-1960- Jerzy Perzchała
8. 1960-1966- Adam Zaręba
9. 1966-1975- Gizela Zaręba
10. 1975-1984 – Adam Zaręba
11. 1984- 1985- Tadeusz Heba
12. 1985-2003- Jadwiga Oszust
13. 2003-2008- Andrzej Kieres
14. 2008-2011- Grzegorz Kapica
15. 2011- Joanna Suchowolak

Źródła:

1. Państwowe Archiwum w Lublinie
2. Teresińska A. i in., *Poznając przeszłość, budujemy przyszłość*
3. Sakłowski S., *Historia Józefowa*
4. Mierzwa E.A., *Dzieje parafii Rybitwy i gminy Rybitwy/Józefów nad Wisłą, Lublin 2019*
5. zso-jozefow.pl



PRZEŻYŁEM Z TOBĄ TYLE LAT...

50. rocznicę ślubu świętowało sześćnaście dostojnych par z Gminy Józefów nad Wisłą. Gratulacje i medale odebrali:

1. Anna i Władysław Adamczyk
2. Maria i Bogumił Bernat
3. Krystyna i Tadeusz Drozd
4. Marianna i Franciszek Dudek
5. Zofia i Andrzej Gazda
6. Aleksandra i Witold Iracki
7. Alfreda i Henryk Kotulski
8. Barbara i Kazimierz Kowalski
9. Janina i Zdzisław Lis
10. Henryka i Marian Mędrak
11. Anna i Stanisław Rosołowski
12. Teresa i Zdzisław Siudem
13. Zofia i Władysław Sznajder

14. Elżbieta i Kazimierz Szymczyk
15. Jadwiga i Waław Zaroda
16. Marta i Andrzej Żywarski

Ponad 50 lat temu los połączył ich życie, by przez następne lata spełniać się jako para małżonków, idąc przez życie razem. Wspólne przeżycie 50 lat wymaga wierności, miłości rodzinnej, wzajemnego zrozumienia, zaufania. To wzór i przykład dla młodych ludzi wstępujących w związki małżeńskie. Ich wysiłek w budowaniu udanego małżeństwa docenił Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyróżniając Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się

w Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą.

Spotkanie odbyło się w sympatycznej atmosferze. Były gratulacje, kwiaty, pamiątkowe zdjęcia, życzenia oraz tradycyjna lampka szampana. Po części oficjalnej Dostojni Jubilanci zostali zaproszeni przez Burmistrza na wspólny poczęstunek.

Z okazji Jubileuszu Pożycia Małżeńskiego pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze gratulacje. Życzymy Wam długich lat życia w dobrym zdrowiu, spokoju, miłości bliskich oraz wszelkiej pomyślności na dalsze lata Wspólnego Życia.





MŁODZIEŻOWA RADA MIEJSKA

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”... A czy można lepiej nauczyć młodzież partycypacji w lokalnym życiu społecznym niż poprzez umożliwienie jej w praktyce wpływania na losy gminy? Jednym z pomysłów na angażowanie młodych ludzi jest powoływanie młodzieżowych rad gmin, dzięki którym mogą oni zgłaszać swoje potrzeby i opinie „dorosłym” radom gmin, ale również uczyć

się postaw obywatelskich oraz zasad działania instytucji samorządowych.

W naszej gminie Młodzieżowa Rada Miejska działa już sześć lat, jej opiekunka jest p. Agnieszka Janoszczyk. Po raz kolejny zostali wybrani przedstawiciele z poszczególnych szkół, aby reprezentować sprawy młodych ludzi. Do nich możecie zgłaszać swoje pomysły, pytania i problemy.

PREZYDIUM

Czyżewska Karina- Przewodnicząca
Kucharczyk Klaudia- Wiceprzewodnicząca

Jaskot Aleksandra- Wiceprzewodnicząca
Góras Alicja-Sekretarz

CZŁONKOWIE MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY

Czerwińska Natalia
Janeczko Magdalena
Kosmowska Karolina
Kułaga Julia
Mendak Martyna
Michalec Mikołaj

Mikołajewicz Oliwia
Moleśtak Klaudia
Ogonowska Julia
Prokopiak Zuzanna
Pawka Olaf
Pietras Anna

Pietras Aleksandra
Przywara Kacper
Siudym Amelia
Sukiennik Wiktoria
Świątkowska Weronika
Wójtowicz Martyna



2020 – ROCZNICE PAŃSTWOWE I LOKALNE

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2020:

- Rokiem Leopolda Tyrmanda (1920-1985), w 100. rocznicę urodzin i 35. rocznicę śmierci
- Rokiem Romana Ingardena (1893-1970), w 50. rocznicę śmierci
- Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego (1547-1620), w 400. rocznicę śmierci
- Rokiem Świętego Jana Pawła II (1920-2005), w 100. rocznicę urodzin
- Rokiem Bitwy Warszawskiej (1920), w 100. rocznicę bitwy

Posłowie przyjęli uchwałę ustanawiającą rok 2020 Rokiem Leopolda Tyrmanda, znakomitego, dla wielu kultowego, pisarza, którego utwory powstałe w latach 50. i 60. wciąż cieszą się niesłabnącą popularnością.

„W 2020 roku przypada setna rocznica urodzin Leopolda Tyrmanda – wybitnego pisarza, dziennikarza i publicysty. W tym samym roku minie 35. rocznica Jego śmierci. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu wielkich zasług Artysty, postanawia oddać Mu hołd” – brzmią słowa uchwały. W doku-

mencie posłowie podkreślili również, że autor głośnej powieści „Zły” i bezkompromisowego „Dziennika 1954”, był jednym z najbardziej niesablonowych twórców polskiej literatury drugiej połowy XX wieku. W najtrudniejszych czasach wykazywał się odwagą i niezależnością intelektualną. Również na emigracji – za oceanem – pozostał aktywny. Celnie i błyskotliwie analizował system, który zniewalał Europę Środkową i Wschodnią. W pamflocie „Cywilizacja komunizmu” uznał go za najgorszą plagę, jaka spotkała ludzkość.

W przekonaniu o wyjątkowości dzieła i postawy filozofa, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2020 Rokiem Romana Ingardena. W 2020 r. przypada 50. rocznica śmierci Romana Ingardena - jednego z najwybitniejszych polskich filozofów, który pozostawił po sobie imponujący dorobek naukowy, oryginalny styl myślenia oraz terminologię wzbogacającą polski język filozofii. „Na szczególne podkreślenie zasługuje Jego bezkompromisowość intelektualna. Podczas okupacji niemieckiej napisał swoje sztandarowe dzieło Spór o istnienie świata. W 1950 r. za krytyczny stosunek do marksizmu został pozbawiony prawa do wykładania na macierzystym Uniwersytecie Jagiellońskim i publikowania prac o tematyce fenomenologicznej. (...) Choć sam był racjonalistą, przez lata korespondował z Edytą Stein, a wśród jego uczniów znaleźli się Karol Wojtyła i Józef Tischner” - napisano w uchwale. Do ostatnich chwil życia intensywnie pracował, publikował, uczestniczył w licznych kongresach międzynarodowych oraz wykładał w Europie i Stanach Zjednoczonych. Szczególne uznanie zdobył w USA i Niemczech, gdzie zaliczany jest do grona najwybitniejszych filozofów współczesnych.

Uchwałą Sejmu ustanowiono także rok 2020 Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, jednego z najwybitniejszych wodzów w dziejach oręża polskiego. „Stanisław Żółkiewski brał udział we wszystkich wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą w drugiej połowie XVI wieku i początkach XVII wieku. Najpierw walczył u boku doświadczonego wodza i kanclerza Jana Zamoyskiego, uczestniczył w wyprawach przeciw Habsburgom i Moskwie, na Mołdawię i Wołoszczyznę, później zwyciężał, dowodząc samodzielnie w wielu kampaniach przeciwko Rosji, Szwecji, Kozakom, Turcji i Tatarom” - zwrócono uwagę w uchwale. Żółkiewski „pełnił szereg najważniejszych urzędów I Rzeczypospolitej: był sekretarzem królewskim, hetmanem polnym koronnym, kasztelanem lwowskim, wojewodą kijowskim, a w końcu hetmanem wielkim koronnym i kanclerzem wielkim koronnym”.

Sejm ustanowił też rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II. 18 maja 2020 r. będziemy obchodzić stulecie urodzin Karola Wojtyły, Ojca Świętego Jana Pawła II, „naszego wielkiego rodaka zasłużonego w walce o wyzwolenie Polski spod jarzma komunizmu” - głosi uchwała. Święty Jan Paweł II zajmuje szczególne miejsce w historii Polski i Europy. „Jego zdecydowane upominanie się o prawo naszej ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, Jego praktyczna obrona praw naszego narodu uczyniły Ojca Świętego najważniejszym z ojców niepodległości Polski. W czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 r. rozpoczęła się proces, który zaowocował powstaniem Solidarności,

wyzwoleniem narodu spod panowania komunizmu i odbudową jedności Europy. Dla nas, Polaków, pontyfikat papieża Polaka ma więc znaczenie szczególne” - czytamy w uchwale. „Niniejszą uchwałą Sejm RP wyraża wdzięczność i oddaje hołd Wielkiemu Papieżowi św. Janowi Pawłowi II, który, sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas otwartości, wyrozumiałości, ale i odwagi w obronie wartości chrześcijańskich, na których oparta jest Polska i Europa. Niech nauczanie i wielkie dziedzictwo, które pozostawił św. Jan Paweł II, wciąż będą dla naszego narodu inspiracją do budowania Polski wolnej i sprawiedliwej” - dodano w uchwale.

Posłowie uchwaili też 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej, decydującego starcia wojny polsko-bolszewickiej. „Bohaterkie Wojsko Polskie na czele z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, wspieranym m.in. przez szefa sztabu generalnego – generała Tadeusza Jordan-Rozwadowskiego, obroniło niepodległość Polski. Zwycięstwo przekreśliło też plany rozszerzenia rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią” - podkreślono w tekście dokumentu. Przypomniano także słowa Prezydenta RP, prof. Lecha Kaczyńskiego, który w przeddzień Święta Wojska Polskiego w 2009 r. mówił: „W tych sierpniowych dniach decydował się nie tylko los naszego kraju, ale i całego kontynentu. Była to chwila wielkiej narodowej próby, którą Polacy przeżyli zwycięsko. Jej bohaterami, prawdziwymi twórcami zwycięstwa, byli żołnierze Wojska Polskiego, którzy ruszyli w bój o wszystko. Wreszcie solidarność i ofiarność całego społeczeństwa, które w tym dramatycznym momencie porzuciło spory i podziały. Wielka, wspaniała lekcja 15 sierpnia 1920 roku powinna być dla nas zawsze aktualna i pouczająca”.

Sejm przyjął również uchwałę upamiętniającą 160. rocznicę urodzin Teodora Axentowicza (1859-1938), polskiego malarza, rysownika i grafika pochodzenia ormiańskiego, profesora i rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Bogaty dorobek artystyczny Teodora Axentowicza uwzględnia dzieła o tematyce historycznej, portrety, sceny rodzajowe, mwartwą naturę i pejzaże. Tworzył również grafiki, projektował mozaiki, plakaty i witraże. Wielki talent artystyczny wsparł nauką w Monachium i Paryżu, gdzie uczestniczył w życiu polskiej emigracji. Za swe dokonania w 1923 r. został odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, w 1929 r. medalem Dziesięciolecia Odrodzonej Polski, a w 1936 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą i Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Rocznice lokalne

- Chruślanki Józefowskie – 285. rocznica powstania – 1735 r.
- Dębniak – 120. rocznica powstania – 1900 r.
- Mazanów- 595.rocznica powstania- 1425 r.
- Pocześle- 195. rocznica powstania- 1825 r.
- Studnisko- 195. rocznica powstania – 1825 r.
- Ochotnicza Straż Pożarna w Józefowie nad Wisłą- 105 lat istnienia- 1915 r.
- 185 lat temu powstała formalnie pierwsza elementarna szkoła w Józefowie nad Wisłą – 1835 r, wcześniej uczuili Bernardyni od 1785 r.